

OŚWIADCZENIE

Drodzy mieszkańcy i turyści!

W związku z publikacjami w mediach i na stronie Nadleśnictwa Łopuchówko zawierającymi nieprawdę informacje i zarzuty na temat działalności marki Dziewicza Baza i Fundacji ZAMIASTem na terenie obiektu Lasów Państwowych „Parking Dziewicza Góra” pragnę poinformować co następuje.

Zasady działania ośrodka i zakres oferowanych usług były uzgadniane z Nadleśnictwem Łopuchówko, a konkretnie z byłym Nadleśniczym Zbigniewem Szelągim i były podejmowane od lutego 2014 roku na mocy umów zawartych z Nadleśnictwem Łopuchówko, za zgodą Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Umowy z Lasami Państwowymi dotyczyły dwóch odrębnych przedmiotów:

- dzierżawy pomieszczeń (bar, kuchnia, sala ekspozycyjna w budynku głównym) z dokładnym wskazaniem w umowie przeznaczenia: prowadzenie działalności gastronomicznej, turystycznej, edukacyjnej, kulturalnej, handlowej oraz rekreacyjno-rozrywkowej. Umowa nie przewidywała żadnych wyłączeń dot. np. organizacja imprez okolicznościowych, co jest obecnie podnoszone jako zarzut. Nadto na mocy podpisanego porozumienia Lasy Państwowe nałożyły na mnie obowiązek dozoru ognisk wraz z przeniesieniem odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa i ponoszenia wszystkich kosztów eksploatacyjnych całego terenu parkingu, terenów zielonych, wiaty ogniskowej (oświetlenie terenu, obsługa ogólnodostępnych toalet, obsługa terenów zielonych, wywóz śmieci z parkingu, koszty techniczne i sanitarne całej infrastruktury). Wszystkie te koszty miały być pokryte dzięki możliwości prowadzenia ww. działalności gospodarczej. Powyższe czyni niezrozumiałym i zaskakującym czynienie mi zarzutu przed opinią publiczną, iż pobierana była opłata 100 zł za organizację ogniska. Podkreślić należy, iż opłata ta obejmowała całość organizacji ogniska, a nie jedynie koszt drewna, na co wskazywały Lasy Państwowe w wypowiedzi dla TVP Poznań.

- udostępnienia obiektów, których realizacja została sfinansowana ze środków Unii Europejskiej, w tym udostępnienia budynku „Zielonej Szkoły” na prowadzenie działalności społecznej Fundacji ZAMIASTem (prowadzenie Punktu Konsultacji Społecznych, organizacja debat, spotkań z mieszkańcami, inicjowanie akcji ekologicznych, społecznych i kulturalnych np. sprzątanie lasu, obchody Dnia Ziemi, akcja Czytamy Drzewom czy dzierganych instalacji na drzewach).

Pragnę podkreślić, że umowa dzierżawy została podpisana ze mną, jako osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą a nie z Fundacją! Fundacja nie prowadziła żadnej działalności zarobkowej, ponieważ jest organizacją non-profit! Tym samym przekazywanie opinii publicznej przez Lasy Państwowe informacji, iż Fundacja prowadziła działalność gospodarczą jest niezgodne ze stanem faktycznym.

Jako dzierżawca terenu i budynku głównego, za Lasów Państwowych i zgodnie z wymaganiami konkursu na prowadzenie infrastruktury turystycznej ogłoszonego w 2014 roku wyposażyłam obiekt w infrastrukturę dla rodzin z dziećmi. Na ten cel wyłącznie moim staraniem i wysiłkiem uzyskałam dofinansowanie z funduszy europejskich a stworzony labirynt z wikliny i plac zabaw, będzie służyć lokalnej społeczności jeszcze przez 3 lata. Także za aprobatą Pana Nadleśniczego Szelaga, a więc Lasów Państwowych stworzyłam markę Dziewicza Baza, pod którą prowadziłam działalność gospodarczą w ww. zakresie, a w prywatnych materiałach promocyjnych umieszczałam Lasy Państwowe jako Partnera.

Dziewicza Baza to nie jest tylko „hasło”, jak to obecni wódcarze Nadleśnictwa określili - za tą marką stoi wartość intelektualna programów edukacyjnych i warsztatów dla szkół, jakie stworzyliśmy z całym zespołem, programów animacji i gier terenowych dla dzieci i całych rodzin i wielu pomysłów jakie zrealizowaliśmy po to, aby promować aktywne spędzanie czasu na łonie natury. Zatem niezaprzeczalnym faktem jest, że po wypowiedzeniu umowy dzierżawy działalność Dziewiczej Bazy kończy się w tym obiekcie i ośrodek nie będzie oferował tych samych usług. Używanie nazwy Dziewicza Baza przez kolejnych zarządców ośrodka oraz wykorzystywanie autorskich programów i pomysłów będę traktować jako naruszenie praw autorskich i intelektualnych.

Przez przeszło 2 lata działalności Lasy Państwowe nie sygnalizowały żadnych uwag odnośnie naszych działań. Obiekt został wybudowany przez Lasy Państwowe przy wsparciu unijnym w ramach realizacji celu: „Ochrona przyrodniczo cennych okolic Poznania przez ukierunkowanie i koncentrację ruchu turystycznego”. Właśnie ten cel przez przeszło 2 lata realizowaliśmy na rzecz Lasów Państwowych, nieprawdziwy jest dla mnie więc zarzut, że „charakter jaki nadaliśmy obiektowi odbiegał od założonych pierwotnych założeń projektowych, dla których budowa została dofinansowana ze środków zewnętrznych”. Jeszcze raz podkreślam, iż Lasy Państwowe miały wiedzę o wszystkich działaniach podejmowanych przeze mnie na mocy zawartych umów. Podejrzewam, że Nadleśnictwo nie zdaje sobie sprawy z ogromu pracy związanego z zarządzaniem tym ośrodkiem i trudu, aby rodziny, dzieci i młodzież spędzały swój wolny czas w lesie. To zasługa ogromu pracy, kreatywności i serca całego zespołu Dziewiczej Bazy, że w tej chwili przez obiekt przewija się taka liczba turystów i że opuszczają Dziewiczą Górę zadowoleni. To te działania zostały przede wszystkim docenione przez kapitułę konkursu Polskiego Towarzystwa Urbanistów Polskich poprzez przyznanie nagrody za „Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Publiczną w Wielkopolsce” w lutym b.r.

Wypowiedzenie umów i mnie i Fundacji ZAMIASTem, a co za tym idzie zakończenie działalności w ośrodku pod Dziewiczą Górą jest dla mnie i mojego zespołu zaskakujący ale zaakceptowaliśmy ten fakt z wielką przykrością. Jednak zarzuty i informacje dotyczące zakończenia współpracy ze mną i Fundacją ZAMIASTem jakie pojawiają się obecnie i to za pośrednictwem mediów są krzywdzące, niezgodne z prawdą i wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec takiego poziomu dyskusji.

Nieprawdą lub istotnym niedopowiedzeniem jest, że umowy i porozumienia zostały zerwane ze względu na niespełnienie wymogów formalnych czy nie wywiązywanie się z jakichkolwiek zobowiązań, jak to sugeruje Nadleśnictwo na swoich stronach. Nadleśnictwo, a tym samym Lasy Państwowe, jak wskazano powyżej miały wiedzę o prowadzonych działaniach. Wręczeniu wypowiedzeń towarzyszyła nawet deklaracja dalszej współpracy – ale na innych zasadach, które miały zostać określone. Stanowisko Lasów Państwowych zmieniło się jednak pod koniec okresów wypowiedzeń i na spotkaniu 31 maja b.r. usłyszałam, że nie ma możliwości i chęci podpisania jakichkolwiek stałych umów o współpracę. Deklaracja Nadleśnictwa dotycząca możliwości współpracy „na zasadach ogólnych” dotyczy procedury składania pism o każdorazowe skorzystanie z ośrodka, co uniemożliwia jakiegokolwiek planowanie i stałe działania.

Stanowisko Nadleśnictwa reprezentowane obecnie w mediach interpretuję jako szukanie argumentów i poparcia dla swojej decyzji po dotarciu do opinii publicznej informacji o zakończeniu naszej działalności w ośrodku pod Dziewiczą Górą. Przyjmuję do wiadomości, Nadleśnictwo zamierza prowadzić edukację i obsługiwać ruch turystyczny we własnym zakresie, natomiast ostro sprzeciwiam się szkalowaniu i stawianiu zarzutów, które narażają dobre imię moje jak i Fundacji ZAMIASTem.

To oświadczenie traktuję jako ostateczne ustosunkowanie się do sprawy, które jestem winna opinii publicznej. Nie widzę sensu prowadzenia dalszej dyskusji z Lasami Państwowymi za pośrednictwem mediów. Jeszcze raz ogromnie dziękuję całemu Zespołowi, współpracownikom, klientom i

sympatykom Dziewiczej Bazy za współtworzenie wyjątkowego miejsca.

Z wyrazami szacunku,

Joanna Lewandowska

Czerwonak, 30.06.16.